BIULETYN informacyjny

WYDANIE CODZIENNE

WARSZAWA
WTOREK
22 sierpnia 1944 r.

ROK VI Nr. 59-267

„Zewsząd czyha śmierć"

Pamiętnik żołnierza niemieckiego z Pasty

W czasie przesłuchiwania i rewidowania jeńców wziętych w zdobytem 20 bm. gmachu Pasty — znaleziono u jednego z nich bardzo charakterystyczny dokument. Jest to mianowicie kieszonkowy kalendarzyk, w którym Niemiec codzień robił krótkie notatki. Właścicielem i autorem notatek jest Kurt Heller, FPNL 49773 LGPR München II, książeczka oszczędnościowa Nr 40592 — Bank Ludowy, Oddział Charlottenburg.

Znaleziony notatnik w sposób jaskrawy otwiera przed naszymi oczyma nie tylko stan faktyczny, panujący w niemieckich punktach oporu otoczonych przez oddziały powstańcze, ale nade wszystko ujawnia stan psychiczny Niemców, ogarniętych w Warszawie przez Powstanie. Trzeba wczytać się uważnie w te proste, nerwowe, i jakże dramatyczne zdania niemieckiego notatnika, albowiem są one kluczem dla lepszego zrozumienia zjawisk walki, rozgrywającej się od trzech tygodni w stolicy.

Oto najważniejsze wyjątki z notatnika:

1.8. Po południu początek walk ulicznych w Warszawie. Jesteśmy zamknięci jeszcze 2.8.

3.8. Ulrich padł. SS Sturmführer poległ i wielu innych.

4.8. Dalej zamknięci. Nie ma odsieczy z zewnątrz. Spodziewamy się jednak dziś lub jutro pomocy. Nie mamy jedzenia. Brak wody.

5.8. Rudolf zabity. Prócz niego kilku kolegów. Jestem wnet u kresu sił. Luttewitz padł. Hollweg ciężko ranny.

6.8. Rano trochę snu. Na posiłek tylko niewiele kawy z cukrem. Zewsząd czyha śmierć, a chciałoby się żyć. Trzej koledzy sami się zastrzelili.

7.8. W południe byliśmy ostrzeliwani przez własną artylerię, ale bez strat. Próba wypadu nie przyniosła wyniku, przytym jeden zginął, 4 ciężko rannych, z których jeden zmarł. Nasi zabici w liczbie 14 osób zostali pochowani dziś o 8-ej na dziedzińcu. Bardzo złe powietrze od zabitych, którzy cuchną.

8.8. Nasze wojska stoją o [illegible]00 m od nas, jednak opór bandytów jest zbyt silny.

9.8. Z jedzeniem bardzo skąpo.

11.8. Wszystkie resztki zabrała nam policja, nawet papierosy. Stan nie nadający się do oporu.

12.8. Mój głód jest wielki. Codziennie tylko jeden raz trochę zupy i 6 papierosów. Policja zabrała u nas wszystko. Nawet odrobiny marmelady nie zostawiono mi. Kiedyż skończy się ta męka?

13.8. Ciężki ogień czołgowy na pozycje Polaków, częste trafienia w naszą wieżę, ale bez strat. Czołg przywiózł żywność na 5 dni. Zapadłem na żołądek i ledwo mogę się utrzymać na nogach. Kiedy nastąpi wyzwolenie?

14.8 — 15.8 — 16.8. — Straszliwy głód. W nocy ogarnia nas strach. Gdy pierwsza gwiazda wschodzi na niebie myślę o domu, żonie i moim chłopcu, który spoczywa w ziemi Szczecina. Nie mogę tego objąć umysłem i jestem teraz w takiej samej sytuacji.

17.8. Polacy usiłują nas wykurzyć ogniem i butelkami benzyny. Znów kilku ludzi straciło nerwy i popełniło samobójstwo. Straszliwy smród ciał poległych, którzy leżą na ulicy.

18.8. Jesteśmy zupełnie izolowani od świata zewnętrznego.

19.8. O oswobodzeniu nie ma co myśleć. Dokoła nas Polacy. Kto będzie najbliższym z kolei, który pójdzie do masowego grobu na dziedzińcu?

Cóż dodać można do tych rozpaczliwych słów wehrmachtowca- Chyba tylko jedno:

Przed tygodniem umieściliśmy w BI artykuł pod tytułem: „Psychologia kryzysu". M. in. pisaliśmy wówczas: „Kryzys powstania rozgrywa się w duszach obu walczących w Warszawie stron — polskiej i niemieckiej. W twojej własnej duszy decyduje się los Powstania. Tak samo jak w duszy każdego Niemca walczącego w Warszawie. Mamy wszelkie dane, by ten kryzys przetrwać lepiej od Niemców. Bylebyśmy byli od nich bardziej uparci i bardziej twardzi". Pisząc tamten artykuł — nie sądziliśmy, iż w tak krótkim czasie otrzymamy do rąk dokument o stanie niemieckiego morale w Warszawie. Jakże pouczający dokument!

Jego treść da się ująć najwierniej w kilku zdaniach samego autora notatek: „Resztki jedzenia zabrała nam policja, nawet papierosy"... „Mój głód jest wielki"... „Opór bandytów jest zbyt silny"... „W nocy ogarnia nas strach"... „Zewsząd czyha śmierć"... „Jestem wnet u kresu sił"...

Krajowa Rada Ministrów

Porządkowanie stanu prawnego

Krajowa Rada Ministrów wydała odezwę do obywateli Rzplitej. W odezwie tej zawiadamia, że dn. 3-go maja r. b. Delegat na Kraj — Wicepremier Rządu powołał do życia Krajową Radę Ministrów, w której skład oprócz wicepremiera wchodzą trzej ministrowie dla spraw Kraju, mianowani przez Prezydenta Rzplitej dn. 12 marca r. b.

Krajowa Rada Ministrów, pracująca dotychczas w konspiracji, obecnie w okresie Powstania pracę swą prowadzi dalej, ujawniając ją na pewnych odcinkach. **Krajowa Rada Ministrów jest na obszarze Rzplitej jedyną wykonawczą władzą cywilną, konstytucyjną i legalną. Do czasu powrotu do Kraju Prezydenta Rzplitej i Rządu rozporządzenia, zarządzenia i decyzje Rady oraz organów jej podległych są dla obywateli Rzplitej jedynie miarodajne i obowiązujące.**

Dla uporządkowania stanu prawnego na ziemiach Polski Krajowa Rada Ministrów przystąpiła do wydawania rozporządzeń, które są ogłaszane w „Dzienniku Ustaw Rzplitej Polskiej". Pierwszy numer wznowionego Dziennika, jak donosiliśmy, ukazał się dn. 20 lipca r. b. a więc jeszcze w okresie konspiracji. Następny numer opuszcza już prasę i **zawierać będzie ważne rozporządzenia z dziedziny gospodarczo-społecznej.**

Wicepremier o położeniu Warszawy

Pełnomocnik Rządu na Kraj podał w swym komunikacie do Londynu, że Niemcy stworzyli olbrzymi obóz koncentracyjny w Pruszkowie. Dotąd internowano tam. ok. 70 tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci. Internowani nie otrzymują żywności i wymierają licznie z głodu.

W innej depeszy do Premiera Mikołajczyka — Delegat Rządu donosi: „Na zajętych rejonach organizujemy opiekę społeczną nad spalonymi i wysiedlonymi, rozdzielamy środki opatrunkowe i lekarskie, oraz żywność. Wszyscy oczekują nowych zrzutów broni i bombardowania niemieckich punktów oporu. Okropna jest bezkarność Niemców, którzy przeważając nad nami środkami technicznymi, palą systematycznie miasto. Spowodujcie nowe zrzuty".

Wybuch powstania w Paryżu

W chwili zbliżania się Amerykanów

PARYŻ, 21.8.—(Reuter, Serwis). — W nocy z niedzieli na poniedziałek, gdy wojska amerykańskie, operujące w rejonie Sekwany, znalazły się w odległości około 20 km od Paryża— w stolicy Francji wybuchło powstanie armii krajowej przeciw okupantowi niemieckiemu.

W mieście rozgorzały ostre walki uliczne między Niemcami i patriotami francuskimi. Równocześnie władze okupacyjne ogłosiły do ludności odezwę, w której oświadczają, że powstanie wywołały elementy nieodpowiedzialne, oraz podają szereg zarządzeń, skierowanych przeciw mieszkańcom miasta.

Już w pierwszych godzinach walk żołdactwo niemieckie rozpoczęło podpalać gmachy publiczne i domy prywatne. Jak donosi radiostacja londyńska, w Paryżu płoną olbrzymie pożary. Na ulicach Niemcy ostrzeliwują z karabinów maszynowych ludność cywilną, wypędzają z domów ich mieszkańców, grabią i plądrują.

*

Pierwsza depesza o wybuchu powstania paryskiego zawiera obraz dobrze znany każdemu warszawianinowi. Podobieństwo z sytuacją Warszawy nasuwa się samo. Powstańcza Warszawa śledzić będzie z niesłabnącą uwagą przebieg wydarzeń w powstańczym Paryżu.

Zwycięstwo w Normandii dopełnione

Wielkie straty Niemców na froncie wschodnim

W dniu wczorajszym, dowodzący na froncie normandzkim, gen. Aleksander Montgomery wydał uroczysty rozkaz do podległych mu żołnierzy z racji zbliżania się do kresu wielkiej bitwy normandzkiej.

Generał Montgomery stwierdza, że **pełne i decydujące zwycięstwo nad Niemcami w Normandii zostało osiągnięte. Oddziały, które wyjdą z pogromu, przez czas długi nie będą zdolne do walki. Czeka je zresztą jeszcze wiele niespodzianek. Bitwa noromandzka, zdaniem Montgomerego, w sposób decydujący przybliżyła koniec wojny i uczyniła go sprawą bardzo krótkiego czasu.**

Dalszym doniosłym czynnikiem klęski Niemiec we Francji stało się obecnie **powstanie**, obejmujące coraz to dalsze tereny. **Od wczoraj trwają walki uliczne w Paryżu**, gdzie likwidowane są ośrodki oporu niemieckiego. **Na południu powstańcy opanowali onegdaj jedno z największych miast Francji— Tuluzę.** Na wybrzeżu Morza Śródziemnego powstańcy współdziałają z postępującymi naprzód wojskami alianckimi. Zajęto tu ważne miasta Aix en Province, Pertuis, otoczono Tulon. **Liczba wziętych jeńców niemieckich wzrosła tu do 14 tys., w tej liczbie 3 generałów wraz z ich sztabami.**

W związku z postępem ofensywy alianckiej od południa, Niemcy gwałtownie starają się umocnić własną granicę, ściągają tutaj resztki rezerw z wnętrza kraju.

Na froncie wschodnim, według zgodnej tym razem informacji zarówno sowieckiego jak niemieckiego sztabu, toczą się ostre walki w wielu punktach. Głównymi ośrodkami tych walk są na północy okolice Rygi i Dorpatu, dalej pogranicze Prus Wschodnich, wreszcie okolice Warszawy i Sandomierza. Na ogół wszędzie przebieg walk jest podobny. Po krótkich okresach kontrofensywy niemieckiej — **następuje wyczerpanie niemieckich sił ofensywnych i** ponowne przejście inicjatywy do rąk sowieckich.

W dniu wczorajszym **komunikat sowiecki doniósł o zakończeniu akcji zniszczenia trzech otoczonych dywizji niemieckich.** Równocześnie komunikat ten stwierdza, że po odparciu silnych ataków niemieckich na wschodzie i północnym wschodzie od Pragi przeprowadzono skuteczny kontratak, zadając Niemcom bardzo poważne straty, przyczem zajęto kilka nowych miejscowości i polepszono własne pozycje.

Emigracja żyje Warszawą

LONDYN 21. 8. — Od początku Powstania w Warszawie poczytność „Dziennika Polskiego" w Londynie i na prowincji wzrosła do tego stopnia, że wielu czytelnikom trudno nabyć gazetę.

We Francji nawet w czasie krótkich przerw w walce żołnierze polscy biegną do megafonów i słuchają komunikatów z Warszawy.

Bułgaria w federacji południowo słowiańskiej

RZYM, 21.8. — Reuter. — Jedna z czołowych osobistości w włoskim gabinecie wojennym, minister Sforza, przywódca liberałów i b. minister spraw zagranicznych z okresu Europy powersalskiej, oświadczył, że Włochy muszą zrozumieć pretensje Greków do Dodekanezu. Fiume winno być oddane na siedzibę przyszłej organizacji międzyarodowej pokojowej. Triest powinien zostać włoski, jednakże port musi być umiędzynarodowiony.

Najciekawszym momentem oświadczenia Sforzy było wyrażenie poglądu, że przyszłe państwo jugosłowiańskie winno roztaczać się od Adriatyku do morza Czarnego. Unia federalna narodów południowo - słowiańskich wtedy tylko będzie pełna, jeżeli włączona do niej będzie Bułgaria.

Generałowie przeciw Hitlerowi

MOSKWA, 21. 8. — Reuter — Gen. von Arnim, drugi bohater niemiecki obok marsz. Paulusa z pod Stalingradu, wzięty do niewoli sowieckiej po klęsce Niemców nad Wołgą — ogłosił oświadczenie do jeńców — oficerów niemieckich,

W oświadczeniu tym gen. Armin, należący do jednej z najbardziej znanych pruskich rodzin wielkoziemiańskich — wzywa oficerów niemieckich w Moskwie, aby poparli deklarację marsz. Paulusa do narodu niemieckiego, **nawołującą do obalenia Hitlera**

Stare Miasto broni się wspaniale
Przebieg walk w Warszawie

Wszystkie meldunki o walkach na poszczególnych odcinkach frontu w Warszawie wskazują, że nieprzyjaciel w natarciach piechoty nie przejawia zaciętości ani twardości. Jeśli mimo to uzyskuje lokalne sukcesy, to wyłącznie dzięki przewadze swej siły ogniowej i wzniecanym ogromnym pożarem.

Zwłaszcza w oddziałach ukraińskich zarówno działalność bojowa jak i postawa ogólna świadczą o dużej nieudolności bojowej i braku rozumnego dowodzenia. Sprowadza to oddziały te do poziomu zwykłych band. Akcje ich są bezmyślne i niezorganizowane. Zachowanie tych oddziałów nie ma nic wspólnego z postawą żołnierza. Stała chęć rabunku, i gwałtu oraz pijaństwo — osłabiają wartość bojową tych oddziałów.

Całą siłą ognia artylerii i moździerzy, przy współudziale lotnictwa Niemcy w dalszym ciągu niszczą budynki St. Miasta, zwłaszcza na ulicach wylotowych na Plac Zamkowy.

Duże zespoły „Tygrysów" oraz lotnictwo i artyleria ostrzeliwały Muranowską, Bonifraterską i Leszno. **Niemcy wytężają cały wysiłek swych natarć w kierunku na Leszno i Nalewki dla opanowania Placu Krasińskich i złamania systemu obronnego Starego Miasta.**

Na skutek wysadzenia „Goliatami" Pałacu Mostowskich — załoga AK była zmuszona opuścić swoje tam stanowiska.

Poważnie uszkodzony został Kościół Garnizonowy. Co do Archiwum Głównego, to gmach jego nie spłonął—zawalił się dawny budynek Archiwum (Długa 13) i sąsiedni dom poklasztorny.

Dwóch podoficerów niemieckich podprowadziło grupę 30 Kałmuków do natarcia na barykadę przy ul. Boleść. **Nasza załoga barykady zlikwidowała cały oddział.** Przy tejże barykadzie poddał się Niemiec z pułku piechoty Waffen-SS. Zeznał on iż zdecydował się poddać, przekonawszy się o rozprzężeniu panującym w niemieckim kierownictwie (Pałac Brühlowski).

Wśród walk rozbrojono czołg „Goliat" uzyskując 500 kg trotylu.

Postawa naszych żołnierzy na Starym Mieście, mimo powagi sytuacji — wspaniała.

Według komunikatu Dowództwa AK walki w śródmieściu toczyły się głównie o poszczególne barykady, zwłaszcza w części zachodniej — przy ostrzeliwaniu ogniem salwowym moździerzy. Zniszczono 2 czołgi.

W zdobytym gmachu Pasty straty nieprzyjąciela wyniosły: 36 zabitych, 6 rannych i 115 jeńców. Zdobyto broń.

Zwycięskie natarcie na Pastę wykonały plutony batalionu „Kiliński" pod dowództwem rotmistrza Leliwy.

Dalszy napór niemiecki, przy silnym wsparciu ogniowym i użyciu „Goliatów" zmusił nasze oddziały do wycofania się z podpalonego przez Niemców gmachu Politechniki, bronionego zacięcie od wielu dni. Obecnie front przebiega wzdłuż ul. Noakowskiego.

W nocy z 20 na 21 b. m. w wyniku natarcia oddziałów AK niemiecka załoga domu na rogu Marszałkowskiej i al. Sikorskiego (Żywiec) podpaliła dom i wycofała się w kierunku Dworca Gł. Przez 2 tygodnie załoga ta paliła domy w al. Sikorskiego, wyrządzając wielkie zniszczenie. W budynku zdobyto dużą ilość amunicji oraz żywność.

Z Domu Turystycznego oddział nieprzyjacielski w sile ok. 20 ludzi usiłował przedrzeć się poprzez al. Sikorskiego w kierunku Dworca Towarowego. Załoga Poczty Dworcowej zaatakowała natychmiast oddział granatami i ogniem pm-ów i zmusiła do cofnięcia się.

Dnia 20 b. m. oddziały AK odniosły nowy sukces w rejonie Towarowej, likwidując silną pozycję niemiecką w fabryce Hartwiga i obsadzając ten teren.

Na Powiślu odparto silne natarcie niemieckie od wiaduktu na ul. Czerwonego Krzyża, zadając ciężkie straty.

Niemcy w Ogrodzie Saskim zostali zaopatrzeni zrzutami z powietrza.

Nasze oddziały skutecznie walczą z 608 pułkiem piechoty niemieckiej, rozszerzając swój stan posiadania. Jeden z jeńców, feldfebel, zeznaje, że straty jego kompanii wyniosły dotąd ponad 40 proc. stanu i ocenia położenie ogólne Niemców jako bardzo ciężkie.

Zaobserwowano daleki ogień niemieckiej artylerii w kierunku wschodnim. Zaobserwowano m. in. wybuchy w rejonie Ząbek (kierunek na Radzymin).

Głuchoniemi w szeregach AK

W szeregach AK znalazła się drużyna odznaczająca się wielką odwagą i ofiarnością, której dowódca Jojo w tych dniach został przedstawiony do awansu. Jest to drużyna głuchoniemych. Pracuje ona w konspiracji od początku istnienia AK i przeznaczona była zasadniczo jedynie do służby pomocniczej. W czasie akcji jej zdolności bojowe postawiły ją obok oddziałów liniowych AK. Drużyna ta składa się z 21 żołnierzy i 2 dziewcząt, pełniących funkcje pomocnicze.

Radiotelegrafista odbierający na słuch do 150 znaków na maszynę do pisania oraz **Stenograf (ka)** — polski, niemiecki, angielski — potrzebni. Zgłoszenia — do skrzynki BI na gmachu Filharmonji z podaniem szczegółów i adresu.

O chleb i dach nad głową

„Robotnik" z dnia 19. b. m. zamieścił krótki, lecz treściwy artykuł, stawiający szereg praktycznych postulatów z zakresu najważniejszych potrzeb społecznych powstańczej Warszawy.

Oto naczelne z tych postulatów:

1. W zakresie wyżywienia:

„W zasięgu działania polskiej administracji nie powinno być ani jednego człowieka, któryby przynajmniej raz na dzień nie mógł zjeść pożywnego posiłku'.

„Istniejąca sieć kuchni publicznych jest nie wystarczająca. Nie cieszą się też te instytucje zbyt dobrą sławą. To też nakazem chwili jest rozszerzenie sieci kuchni publicznych, by każdy bezdomny lub pozbawiony zapasów mógł z niej korzystać'.

2. W zakresie zabezpieczenia i rozdziału środków żywnościowych:

„Pierwszym krokiem na drodze zorganizowania racjonalnej aprowizacji musi być przeprowadzenie ścisłej rejestracji i powszechnej rekwizycji wszystkich handlowych zapasów żywności, znajdujących się na terenie objętym przez Powstanie'...

Nadewszystko nie można czekać z organizacją rozdziału chleba. Raz jeszcze przytym podkreślamy: nie może być żadnych różnic między poszczególnymi kategoriami ludności. Wszystkie zapasy muszą być centralnie administrowane i sprawiedliwie rozdzielane między wszystkich potrzebujących'.

3. W sprawach mieszkaniowych i opieki nad bezdomnymi:

„Drugą nie mniej palącą sprawą jest kwestia rozładowania piwnic i schronów. Nie ma innego sposobu jak tylko oddanie na użytek publiczny wszystkich mieszkań prywatnych, niezniszczonych przez działania wojenne. Póki nie usunie się zniszczeń, właściciele tych mieszkań muszą zadowolić się jednym pokojem, oddając resztę bezdomnym, udostępniając im również najskromniejsze choćby urządzenie mieszkania".

Sprawy tu przedstawione są istotnie palące. **Sprawiedliwość społeczna Powstania musi być sprawiedliwością pełną, szybką i praktyczną.** Słusznie więc brzmi zakończenie artykułu, kiedy zwraca się do kierowniczych organów Powstania o pośpiech w podjęciu działań mających na celu zapewnienie w ramach realnych możliwości wszystkim potrzebującym chleba i dachu nad głową. Oczywiście tego rodzaju postawa musi wymagać wzajemnie **pożytecznej społecznie postawy korzystających ze świadczeń,** a więc: 1. odpowiedniego zachowania i poszanowania interesów stałych mieszkańców domów i mieszkań udzielających gościny. 2. poszanowania obowiązujących przepisów, 3. gotowości pracy niezbędnej w ramach potrzeb Powstania i bezpieczeństwa publicznego.

Najbiedniejsi

...„Lisy mają jamy, a ptaki niebieskie gniazda, zaś Syn Człowieczy niema gdzieby głowę schronił"... Kto wypowiedział te słowa? Ktoś wielki, Największy.. Bóg. Tymi słowy zaświadczył, że brak domu należy do najcięższych udręk ludzkich.

...Ten, który niema gdzieby głowę złożył, uboższy jest od ptaka, nędzniejszy od zwierza leśnego. Gdyż nieodpartem dążeniem każdego człowieka, jest posiadanie domu. Cztery własne ściany, dach nad głową, poczucie, że się jest u siebie. I choćby formy i rozmiary tego ogniska były najskromniejsze, niema na świecie nic, coby je mogło zastąpić.

Dziś w powstańczej Warszawie, dziesiątki tysięcy naszych braci, rodaków, sąsiadów z tej samej dzielnicy, zostało pozbawionych domu. Los wskazał na nich jako na ofiary. Bomba mogła uderzyć w nasze mieszkanie, trafiła obok. Nasz dobytek narazie ocalał, — cudzy spłonął.

Przez zasypane gruzem i szkłem, przegrodzone barykadami ulice ciągną korowody tych najnieszczęśliwszych. Worek na plecach zawiera całe ich mienie. Nie posiadają już nic. Nie wiedzą gdzie spędzą noc, czem nakarmią dzieci? Popędzani kulami, smagani pożarem, idą w szczęśliwsze dzielnice. Z oczu ich wygląda rozpacz.

Nie powinni rozpaczać. Wszak są wśród swoich. Niedola ich, którą każdy z nas może lada chwila podzielić, jest naszą wspólną niedolą. Pierwszym na dziś obowiązkiem każdego Polaka jest okazanie pomocy bezdomnym, dziś, zaraz, natychmiast! Nie śmią istnieć domy całe a nie mające miejsca i strawy dla bezdomnych. Dzielmy się z nimi wszystkiem co posiadamy, szczęśliwi, że się jeszcze dzielić możemy!

Przyjmując w dom wygnańców niech nikt sobie nie wyobraża, że wyświadcza łaskę, że jest czyimś dobrodziejem. To nie łaska, lecz obowiązek. Nie dobrodziejstwo, lecz powinność. Z tego obowiązku nie zwalnia zachowanie się przyjętych w dom, nieraz oprysklíwe, niechętne, zaprawione goryczą, a jakże zrozumiałe.

Zgorszony sobku, zajmujący dotychczas przedpowstańcze, a może nawet przedwojenne mieszkanie, wstaw się w położenie pogorzelców. To w twój dom wyrznęła bomba. To ty uciekałeś przed ogniem, który osmalił ci brwi i włosy. To spłonęły twoje sprzęty, bliskie ci, jak żywe istoty. To ty nie posiadasz już nic, nic, tylko głodne dzieci. Czy w tych okolicznościach potrafisz z należytą uprzejmością odpowiadać na skąpe świadczenia gospodarza co ci dał przytułek? Czy twój umysł zdoła być pogodny, a twoja twarz uśmiechnięta? Jeżeli tak, jesteś bohaterem. Jeżeli się nim nie czujesz, zrozum innych.

Strach pomyśleć, ale są jeszcze w powstańczej Warszawie ludzie, którzy posiadają niezamieszkałe pokoje, salony, gabinety... Nie pora na to! Natychmiast zamieniać to wszystko na sypialnie dla bezdomnych braci Żeby za życia Ojczyzna nie odwróciła się od tych, co zaniedbali kardynalnego obywatelskiego obowiązku, a po śmierci — aby nie odwrócił się od nich Bóg.

Weronika.

Wyroki Wojskowego Sądu Specjalnego

Wojskowy Sąd Specjalny Okręgu Warszawskiego wyrokami z dnia 18 sierpnia 1944 r. skazał na karę śmierci:

1) Mariannę Szulik, z art. 100 § 1 K. K. za to, że wymuszała pieniądze od żołnierza Armii Krajowej, grożąc mu doniesieniem do Gestapo.

2) Tadeusza Kołaczkowskiego z art. 100 § 1 K. K. za to, że w 1944 r. do czerwca w Miłośnie i okolicznych miejscowościach powiatu warszawskiego był konfidentem Gestapo.

3) Einenekla Ludwika, z art. 100 § 1 i 101 § 1 K. K. za to, że będąc obywatelem polskim, w 1940 r. przystąpił do nieprzyjaciela.

Informacje z miasta

Apel do krwiodawców

„Szef San. Warszawskiego Okręgu AK. wzywa obywateli dobrej woli od lat 16 do 40, głównie jednak młodych obojga płci do deklarowania się na krwiodawców dla ratowania ciężko rannych żołnierzy A. K. i rannych cywilnych Ochotnicy zechcą zgłaszać się do badania grupy krwi w Pracowni Dr. Serafina — Zielna 12 II p. (wejście od Złotej 14 przez schron), czynnej cały dzień".

Informacje o zaginionych

Przypominamy że utworzony został z ramienia DI referat informacyjny o zaginionych: Biuro referatu mieści się przy ul. Hipotecznej 3 m. 30 (podwórze prawa oficyna). Biuro przyjmuje w godzinach od 10-ej do 12-ej i od 15-ej do 17-ej. Pomocnicze punkty, posiadające listy osób poszukiwanych (m. in. ze śródmieścia) mieszczą się: Piwna 45 m. 5; Koźla 7 m. 5; Freta 16 m. 31 Długa 25 m. 8; Długa 9 m. 17; Podwale 27 (komendantka schronu).

Studnie zastępcze

Dyrektor Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu — Dąbrowski — wydał zarządzenie o uruchomieniu studzien zastępczych, znajdujących się na terenie Warszawy. Studnie te albo już istnieją, albo będą przygotowane do użytku wojska i ludności cywilnej. Wszystkie winny być oddane do użytku publicznego.

Studnie, których uruchomienie wymaga zabiegów fachowych, należy natychmiast zgłosić do rejonowych delegatur Rządu. Pozatem specjalna komisja techniczna przystąpi do budowy studzien czerpanych. Opiekę nad studniami dyrektor Departamentu Spraw Wewnętrznych powierzył komendantom domowym OPL.

Sprawa policji granatowej

Warszawa 21. 8. (PAT). Na rozkaz Komend. Głów. Państwow. Korpusu Bezpieczeństwa wszyscy policjanci granatowi, którzy nie należeli w okresie okupacji niemieckiej do Armii Krajowej, Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa lub innych polskich organizacyj podziemnych, zostali z dniem 20-go sierpnia usunięci z komisariatów. Los tych policjantów ustali w okresie powojennym specjalna komisja weryfikacyjna, złożona z przedstawicieli społeczeństwa, administracji ogólnej i Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa.

Wzorowy dom

Duży dom w śródmieściu. W bramie ołtarz przystrojony świeżymi kwiatami. Odbywają się tu codzienne nabożeństwa zbiorowe. W podwórzu dzień i noc czuwa blokowa straż pożarna. Komendant domu prowadzi nas do schronu. — Podwórze i schron — mówi komendant utrzymują w czystości uchodźcy, którzy w ten sposób biorą udział we wspólnym wysiłku mieszkańców domu. Schron jest pusty. Wszyscy bezdomni rozmieszczeni są po mieszkaniach prywatnych. Tam, gdzie mieszkały 4 osoby, dziś mieści się 14.

Wchodzimy przez ogólną stołownię do kuchni. W 6 kotłach gotuje się zupa dla 300 bezdomnych i podopiecznych RGO. Kuchnię prowadzi 5 pań, 2 z pośród bezdomnych. Produkty żywnościowe i opał czerpane są z darów z osób prywatnych, w pewnej mierze z przydziałów Delegatury rejonowej. Dopiero czwarty dzień wydajemy obiady bez tłuszczu — tłomaczy się kierowniczka kuchni.

Kierujemy się teraz do gabinetu lekarskiego. Pani doktór robi tu analizy dla rannych i doraźne opatrunki. Punkt czynny jest całą dobę.

Jedna z mieszkanek tego domu prowadzi codzienne pogadanki na temat sytuacji wojennej na podstawie sprawozdań prasy. Frekwencja duża.

Najmłodsze pokolenie też nie próżnuje. Dzieci młodsze zbierają lekarstwa, bieliznę, szmaty, z których robi się szarpie. Starsze dziewczęta uruchomiły szwalnię dla żołnierzy AK.

Dziękujemy komendantowi i opuszczamy ten „wzorowy dom', który jest najlepszym dowodem, co może zdziałać dobra, wola, energia i inicjatywa.

POSZUKIWANIA ZAGINIONYCH

Drążkiewiczowie zwrowi, proszą prof. Sosnowskiego z Barskiej o wiadomość na ul. Sienną 36. ● Górska-Szymanowska Lucyna proszona o wiadomość Bracka 23 m. 28. ● Szym oczekuje wiadomości od Józi. ● Ewa zawiadamia Hanryka Wawerskiego, że jest w szpitalu na Wspólnej. ● Sławomir i Barbara Chęcińscy są ze Stefanem Boduena 2, proszą o wiadomość na Zielną 15 o dziecku i rodzicach Antonim i Janinie Dąbrowskich z Chłodnej 20 m. 2. ● PP. Sękowskiego, Wolskiego, Rawskiego i wszystkich innych współpracowników 530-OP wzywa się do niezwłocznego stawienia się w lokalu 530-OP na pl. Napoleona 1800-1. Szymborski. ● Danuta Kierubińska prosi o wiadomość siostrę — szpital Chmielna 26 m. 3. ● Marysia i Dzidzia zawiadamiają Kazika z Żelaznej, że żyją i są zdrowi. Są na Żelaznej 43. O Wawrze nic nie wiemy ● Zarembianka Maria z Marszałkowskiej 22 proszona o wiadomość Szpitalna 12 m. 5. ● Gierzyńska Janina z Elektoralnej 45 m. 6 poszukiwana przez Janusza Stefana. Moniuszki 8. ● Kondej Andzia prosi o wiadomość matkę i brata z Chłodnej 36. Górskiego 4 m. 9. ● Malcówna Janka prosi matkę o wiadomość, Górskiego 4 m. 9. ● Półtawska Ewa prosi o wiadomość przez B. I. dra Mariana. ● Wirska Marta z Nowiniarskiej prosi o wiadomość o plut. podch. Sławomirze Zarembskim. ● Stanisława R. Mickiewicza 27. Ninka, Basia, Władek w kontakcie ze sobą. ● Drużbackiej 7, Słowackiego 35. Władek B. zdrów. Pozdrawia rodziców. ● Janek prosi o wiadomość o matce i siostrze Kuliszewskich Małgorzacie i Urszuli. Szpital PKO do Lecha. ● Dobrzyński z ulicy Wspólnej 38 proszony o wiadomość dla rodziny. Szpitalna 12, Andrzej. ● Rajmund, Tadeusz proszą o wiadomość Dariusza ze 101 plutonu. ● Cmoch Tadeusz proszony o wiadomość dla Małego Jurka z Freta. ● Łonczek Stanisław plut. zawiadamia żonę Eugenię, że jest zdrów. Długa 15, punkt sanitarny. ● Norberta m. p. poszukuje Benie „Wrzos". Długa 15 Jur Zapolski. ● Marysia prosi Halinę o wiadomość. Niepokoi sięę o Elżbietę. Pracuje na St. Mieście. ● Półtawscy, Żoliborz. Anka i Ewunia z ciocią Marysią razem. Wiadomość przez B. I. ● Orzechowskiej Karoliny i Aleksandra z Grójeckiej 78 poszukuje córka Alina. Moniuszki 12 Erlichowa. ● Witek prosi o wiadomość Helenę z Grottgera. ● Stach z „Drewnianego Koła" prosi o wiadomość rodzinę z ul. Żelaznej 33. ● Zadrowskiego Andrzeja poszukują rodzice. Wspólna 26. ● Majorowa Sznajder zgłosi się pl. Napoleona. ● Modzelewska Zofia z Leszna 94 proszona o wiadomość dla Janki na Kopernika. ● Pietrzyk zawiadamia Muńcię, że jest zdrów. Prosi o wiadomość. Kapucyńska 3. ● Ludwika, Jadwiga, Janina, matka Anny zdrowe. Przyjdzie wkrótce. ● Przewódzki Aleksander zawiadamia żonę Janinę, że jest zdrów. Długa 15. Punkt sanitarny. ● Irka L. z Chłodnej zawiadamia Grodecką Celinę z Wolskiej 7, że o matce i Tadiu nie ma wiadomości od 7.8. Sosnowa 3 u p. Baran. ● Krawczyk Zofia poszukuje rodziny z Elektoralnej. Sienna 69. ● Astuna prosi Tadzia S. o pseudo i wiadomość. Jestem z Kaczmarską. Sosnowa 3 m. 18. ● Tyszko Jadwiga prosi o wiadomość Henryka Dobrowolskiego. Sosnowa 3. ● ● Zofia Rzepińska żyje prosi o wiadomość ojca Felka i Zygmunta. Pl. Napoleona 4. m. 4.

Kaczwarska Wanda i Grażyna prosi o wiadomość ppor. Stojana. ● Jarzębowska Danuta z rodziną proszona o wiadomość do Edwarda. Szpitalna 8 m. 21. ● Rodzina z Zielnej 2 z Jurkiem prosi o wiadomość Tadka z Podchorążych 4. ● Tawicki zawiadamia Jadwigę z Kaliskiej 9, że jest zdrów. Prosi o wiadomość BIP B2. ● Kępiński Franciszek Wierzbowa 11 m. 5 prosi Juszkiewicz Walentynę o adres. Wilcza 23 m. 17. ● Wiłkowski Wacław pozdrawia Ziupcika Peckę. Jest z Jurkiem. ● Marian zawiadamia Magdę Malarz, że jest zdrów. Krucza 47-a m. 1. ● Michalina

(Dalszy ciąg na odwrocie)

Sotuło poszukuje p. Godyckiej-Cwirka z matką Wspólna 23 m. 12. ● Marię Ciszakównę Wolska 86 poszukuje matka. ● Żona i matka prosi męża Zygmunta i syna Ryszarda Kotka o wiadomość Wilcza 57 m. 4. Bronisława. ● Proszę o wiadomość o Aleksandrze Bogacz Emilii Plater 5 m. 15. ● Irena Janisozwska poszukuje córki Maruty i syna Bohdana oraz matki z ul. Kaliskiej 5. Prosi o wiadomość do Szeptyckiej Wilcza 56 m. 1. ● Ewa i Piotr z Puławskiej zawiadamiają mamaszkę że są zdrowi w śródmieściu. ● Por. Konrad prosi wiadomość od Eugenii Kasińskiej Elektoralna 51 na Marszałk. 79-29. ● Janina Turusow prosi o wiadomość znajomych i o Janinie Tysak Chmielna 26 m. 5. ● Nina Mazłarzowa prosi krewnych i znajomych o wiadomość o mężu Stanisławie, na adres: Chmielna 26 m. 15. ● Zofia Mayówna prosi o wiadomość o rodzicach, u Władków w porządku Wilcza 25 m. 18 ● Rodzina Stanisława Henżvńskiego prosi wiadomości do Finisa Hoża 30. ● Tadeusz Wieczfiński prosi o wiadomość o Janku Ossowskim Bohdanie i Zdzichu. Marszałkowska 81-a m. 30. ● Maria Dylinowa z dziećmi mieszka Szpital Ujazdowski, dać znać: ppor. „Sęp". p. pol. 101 „Odwet'. ● Ludwika Dąbrowska, Puławska, dom Wedla. Wiadomość „Jurek" Boduena 2 m. 18. ● Diana prosi o wiadomość Bogdana Boduena 2 m. 18. ● Tadzik Sokołowski prosi o wiadomość ojca Zygmunta Boduena 2 m. 18. ● Anette Szumowska Piusa 60 może zgłosić się do pracy pl. Napoleona 1. ● Krystyna Romanowa Dobrzańska (P. B. Rol.) z Kost. zameldować się Generał. Sienkiewicza 1 — 18. ● Danka S. błaga o wiadomość od Andrzeja S. pseudo „Dżeń" Główna Poczta Polowa 75a. ● Nulka błaga o wiadomość od Zosi, Henka, Edzika lub Zdzicha. Główna Poczta Polowa 75a. ● Wanda prosi o wiadomość o Dance, Leszku i Zbyszku z Kaliskiej. Główna Poczta Polowa 75a. ● Ryszard Kowalski proszony jest o wiadomość — matka Wilcza 43 m. 19. ● Mirka i Wanda proszą o wiadomość od cioci Zosi. Główna Poczta Polowa 75. ● Halina z Daniłowiczowskiej 10—9 prosi o przysłanie wiadomości „Hala" Główna Poczta Polowa 75. ● Henryk Brzost prosi o wiadomość o p. Inie Orłosiowej i jej synku. Adres: Poczta Polowa 75. ● Chojnacką Marię zamieszkałą Alberta 7 poszukuje brat z Wilczej 66. ● Łapińską Danusię poszukuje Niunia. Wilcza 66. Rodzice zdrowi. ●

● Skorel Liljany poszukują rodzice. Długa 25 — schron.

● P. Krampczyńska Ludwika matka Chmielna 10 poszukuje córkę Irkę (Irmę). ● Maryla Zgoda 11 Szpital Maltański poszukuje Kazika Cyzanowskiego. ● Zofia prosi Jana Konarskiego zam. Przebieg 2 o wiadomość Widok 12 m. 30. ● Płochocka Janina Sienkiewicza 3 m. 5 poszukuje siostry Józefę Otrębską z Chłodnej 4 i syna Jerzego oraz brata Władysława Zaborowskiego ● Kozłowska Władysława Sienkiewicza 3 m. 5 poszukuje męża Longina Jana. Jesteśmy zdrowi. ● Adam Charzyński prosi o wiadomość od Jurka lub Bogdana odpowiedź do B. I. Prosi o podanie adresu. ● Eugeniusz Adamczyk prosi o wiadomość od Janki Władka z córką, „prosi o podanie adresu". ● Zielińska F. z (Leszna 91) obecnie Sienkiewicza 3 poszukuje Herman Antoniny z Filtrowej 83. ● Zwalińska F. poszukuje Gawen Anny z Leszna. Sienkiewicza 3. ● Zwolińska poszukuje Kulmy Jadwigi z Ptasiej 4. Sienkiewicza 3. ● Marysia żyje i prosi o wiadom z Leszna. 99. ● Basia Hostman zdrowa i prosi rodziców Cześka Kapust o wiadomość. ● Olszak Włodynov zdrów i prosi rodziców o wiadomość

— Nanek B. jest Szpitalna 1: Lodeczkę Maciejewską z synkiem z Wolskiej 47 poszukuje mąż Szpitalna 12.

Codziennie wpływa do Biuletynu Informacyjnego około tysiąca poszukiwań zaginionych. Drukować możemy najwyżej 13 — 150 zgłoszeń. Nie gwarantujemy żadnego terminu umieszczenia zgłoszeń.